

dr hab. Maria Reut prof. DSW

Wydział Nauk Pedagogicznych

Dolnośląskiej Szkoły Wyższej

Wrocław

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Justyny Sztobryn-Bochomulskiej

"Tanatos w literaturze dziecięcej i jego pedagogiczny wymiar",

przygotowanej pod kierunkiem dr hab. prof. UŁ Anny Walczak,

Uniwersytet Łódzki, 2018

Justyna Sztobryn-Bochomska w pracy "Tanatos w literaturze dziecięcej i jego pedagogiczny wymiar" podejmuje temat trudny, złożony, wielodyscyplinowy i wieloobszarowy. Swoją rozprawą, w niezwykle ważny i interesujący sposób, Autorka dokumentuje istotną przemianę, którą możemy obserwować i w której możemy uczestniczyć, przemianę dokonującą się w myśleniu pedagogicznym.

Spostrzegany oto, że bez refleksji humanistycznej, bez wyobraźni kształconej przez literaturę, przez konfrontację z szeroko rozumianymi, różnymi wzorami kulturowymi, ja - podmiot nie będę w stanie postawić się w sytuacji innego człowieka, rozumieć innej kultury, odmiennych postaw, innych ludzi. Kształcenie takie jest zatem wyzwaniem dla pedagogiki. Wyobraźnia tak pojmowana jest bowiem (nawiązuję tu do moich rozważań na ten temat przedstawionych w artykule "Sokratejskie pytanie, wyobraźnia narracyjna i

światowe obywatelstwo", Teraźniejszość– Człowiek –Edukacja, Nr 66(2)2014) ważnym kontekstem indywidualnej charakterystyki sytuacji etycznej. Warto jednak jednocześnie przestrzec przed ułatwionym traktowaniem odmienności i rozumienia. Ale to właśnie owa wyobraźnia chronić może podmiot (choć nie dzieje się to przecież automatycznie) przed nadużyciami pospiesznego, upodabniającego rozumienia. Nigdy bowiem nie będę owym innym, nie będę dosłownie na jego miejscu, nie mogę więc za niego (nawet, gdy go „rozumiem”) decydować. Ta ważna hermeneutyczna zasada, dotycząca rozumienia (nie przypisywania sobie możliwości rozumienia innego lepiej, niż on sam siebie rozumie), staje się tu nieodłączna od rozważania etycznego problemu podmiotu, inności, kształcenia. Właśnie **narracja literacka**, jako opowieść o konkretnej sytuacji, za pomocą owego nie uogólniającego, *subtelniejszego języka*, a zarazem jako **uwyrażnienie** etycznej wymowy tej sytuacji - co podkreślał przede wszystkim P. Ricoeur - umożliwia doświadczenie niejednoznaczności, złożoności i zobowiązującego charakteru sytuacji etycznej oraz rozumienie siebie (jako innego).

Taki sposób argumentacji pokazuje przede wszystkim wyraźnie, że spory o **rodzaj kształcenia, o status refleksji pedagogicznej**, to dyskusja o współczesnej *paidei*, a zatem nie tylko o jakimś wydzielonym wąskim - jak się to niekiedy redukuje - fragmencie życia społecznego, obejmującym problemy uczniów i nauczycieli, ale o etycznym i politycznym kształcie rzeczywistości. A krytyczne myślenie pedagogiczne i filozoficzne, a także refleksja literacka. to nie są dziedziny abstrakcyjnych, odległych od realnego życia, nieprzydatnych praktycznie rozważań, lecz dotyczą również spraw codziennych. Potrzeba krytyki, "filozofowania", rozumiejącego kontaktu z literaturą pojawia się wówczas, gdy ceni się samodzielne myślenie, wątplenie, poszukiwanie, kiedy ponadto temu myśleniu, wątpleniu i poszukiwaniu nie wyznacza się jedynie celu charakteryzowanego jako bezpośrednia użyteczność, aktualna, potocznie pojmowana, przydatność.

Podjęty przed Doktorantkę zamysł, czyli przedstawienie i zinterpretowanie określonego rodzaju i tematu literackiego oraz jego pedagogicznego wymiaru (w kontekście wybranej filozoficznej koncepcji analizy tekstu), traktuję właśnie jako nie tylko wykorzystanie przykładów tekstów, czyli miejsc i sposobów artykułowania się i odnajdywania tradycyjnych problemów pedagogicznych, ale też jako pracę metateoretyczną, jako refleksję nad istotą pedagogiczności, jako udokumentowanie pedagogicznego znaczenia ludzkiego samorozumenia, ugruntowanego w kulturze (w rozumieniu tekstów kultury).

Recenzowana praca liczy 275 stron, została podzielona na 3 części, z których każda posiada przejrzystą, uporządkowaną strukturę. Rozdziały w części trzeciej kończą się podsumowaniami, w których Autorka komentuje przedstawione rozważania i podkreśla ich najważniejsze wątki. Taki sposób prezentacji bogatego materiału i taka jego klasyfikacja ułatwiają czytelnikowi śledzenie myśli Autorki, podążanie za złożonym wywodem, który nie jest liniową prezentacją oddzielnych tematów, ale - co traktuję jako jego zaletę - przemyślaną kompozycją (klasterem w znaczeniu muzycznym) wielowątkowego zagadnienia.

Rozprawa posiada bogatą bibliografię, podzieloną na źródła, pozycje zwarte, czasopiśmiennictwo i netografię.

Autorka, inspirując się głównie filozofią Paula Ricoeura, zaznacza, że wybrana przez nią metoda analizy tekstów, jest też pewną wizją filozofii człowieka. Szeroko rozumiany tekst staje się tu podstawą ludzkiego samorozumenia.

Justyna Sztobryn-Bochomska, podkreślając znaczenie tezy M. Heideggera o świadomości skończoności, interpretuje ją w duchu Ricoeura (o rozumieniu siebie w tekstach kultury) i Jankelevitcha (o wpływie na życie owej świadomości skończoności). Autorska analiza wybranych tekstów literackich pokazuje, jak teksty te, podejmujące tytułowe zagadnienie, przedstawiają

ludzkie sposoby mierzenia się z obcością świata, z jego niezrozumieniem. Analiza ta wskazuje na brak jednoznaczności opisów, uniwersalności odpowiedzi, ogólnych rozstrzygnięć, zadowalających pocieszeń.

Autorka wielokrotnie podkreśla znaczenie funkcji osławajającej mówienia o ludzkiej skończoności, także poprzez narracje literackie. Bada też funkcję biblioterapeutyczną, wzmacniającą, normalizującą. Analizuje działanie wychowawcze, wspierające, kształcące. Kontekstem rozumienia sensu i znaczenia tych oddziaływań jest - uargumentowana w tekście rozprawy - teza Doktorantki, mówiąca o tym, że pierwotna tematyka tekstów nie dotyczy jedynie oswojenia, ale -jak zaznacza Autorka - wynosi czytelnika poza korzyści płynące z osławania się (z tytułowym tematem), ponieważ skłania go do refleksji nad istotą i sensem własnego życia. (Patrz: s.274).

To "spotkanie w literaturze", "uczestniczenie w życiu bohaterów" stawia nas (zarówno nas - dzieci, jak i nas - dorosłych) wobec zadania rozumienia czegoś niezrozumiałego. Czy jesteśmy w stanie tę prawdę zgłębić? - pyta Autorka. Dystansując się wobec zamiaru całkowitego oswojenia, zamykającego zrozumienia, usunięcia tajemnicy, dokumentuje jednocześnie wagę i sens ponawianego pytania; pytania stawianego zarówno w tekstach literackich, jak i w społecznym, humanistycznym, filozoficznym, pedagogicznym namyśle.

Autorka wyraża tym samym sprzeciw wobec (pop)kulturowych zaprzeczeń, banalizacji, komercjalizacji tematu. Ten - niepasujący, jak wskazuje, do dominującego, popkulturowego obrazu świata - temat czyni przedmiotem wnikliwego, wielostronnego badania. Badanie takie, jak podkreślałam, ma niezwykle ważne znaczenie pedagogiczne. Dlatego zachęcam Autorkę do opracowania przeznaczonej do publikacji wersji rozprawy.

Z tego między innymi powodu chcę teraz zwrócić Autorce uwagę na potrzebę kilku uzupełnień i poprawek tekstu.

Na s.89 pisze ona, że hermeneutykę "zwykle określa się jako ogólną teorię interpretacji (...)" i stwierdza, że przyjmuje takie jej rozumienie za J.

Gniteckim. W tekście rozprawy Doktorantka skłania się jednak ku szerszemu rozumieniu hermeneutyki (hermeneutyka ontologiczna: Heidegger, Gadamer, Ricoeur), a zatem powinna wyrazić swój stosunek zarówno do tezy o "ogólnej teorii interpretacji", jak i do tezy, że "zwykle" tak tę koncepcję się określa.

Komentarza wymagałby także - moim zdaniem - kontekst, w którym Autorka powołuje się na rozważania K. Rosner na temat narracji i koncepcji P. Ricoeura. K. Rosner umieszcza prace Ricoeura „na marginesie” - jak to określa - ważnych i inspirujących, według niej, sporów na temat narracji i tożsamości. W pracy „Narracja, tożsamość i czas” pisze ona, że „narracja to najczęściej nie opowieść, lecz czasowa sekwencja zdarzeń, rozumiana jako struktura znacząca, w której przebiega proces rozumienia. Decyzja terminologiczna, by uczynić głównym przedmiotem analizy tekst dyskursywny, wytwór kultury, określa z góry kierunek rozważa Ricoeura i sprawia, że pewne problemy związane dziś z kategorią narracji pozostają poza zakresem jego analizy, bądź sytuują się na jej peryferiach.” (K. Rosner, Narracja..., s.126).

Lektura rozprawy Justyny Sztobryn-Bochomulskiej uprawnia czytelnika do przekonania, że Autorka przyjmuje szersze rozumienie narracji, niż tylko ograniczone do rozumienia tekstu. Odczytuje ona problem narracji badany w "Czas i opowieść" („Temps et recit”) w połączeniu z tematyką innych prac filozofa. Takie całościowe odczytanie pozwala też dostrzec, że „intryga”, „historyczna opowieść”, „konfiguracja w opowieści fikcyjnej”, „czas opowiadany” nie są kategoriami ważnymi jedynie w badaniach „tekstu dyskursywnego”.(piszę o tym szerzej m.in. w pracy "Narracja i tożsamość", 2010). Dlatego tak pojmowana perspektywa Ricoeurowska umożliwia Autorce recenzowanej rozprawy zarówno badanie narracji tekstów literackich, jak i podjęcie szerszych, istotnych w tym badaniu, wątków: rozumienia siebie oraz pedagogicznego wymiaru samorozumienia.

Autorski komentarz dotyczący tej różnicy zarówno stanowiłby wyraz przekonania o istotnym zróżnicowaniu recepcji myśli hermeneutycznej,

wybranej przez Autorkę, jak i pełniej określałby jej własne stanowisko.

Z podobnych powodów warto byłoby skomentować owo zróżnicowanie obecne w pedagogice. W pracy brakuje odniesienia się Doktorantki do tekstów takich autorów, jak A. Folkierska, R. Kwaśnica. J. Rutkowiak i inni, którzy - odmiennie niż cytowani w pracy pedagogicy - pojmują hermeneutykę pedagogiczną i pedagogikę hermeneutyczną.

Zachęcam też Autorkę do korzystania w większym zakresie z tekstów oryginalnych (autorskich) i odnotowywania tego w przypisach. Na s.99 np. czytamy; "Ricoeur uważał....", a w przypisie do tego fragmentu nie znajdujemy pracy Ricoeura, tylko pracę B. Baszczaka "Narracja i tożsamość". Taka sytuacja pośredniości relacji (wydającej się w toku wywodu bezpośrednią) występuje kilkakrotnie w tekście rozprawy.

Trudno dociec, z jakich powodów Autorka nie umieszcza w bibliografii ważnej (również dla jej rozważań) pracy Ricoeura "O sobie samym jako innym", a także jego ostatniej książki "Życie aż do śmierci oraz fragmenty", w której filozof wprost podejmuje tytułowy temat. Zachęcam Autorkę do uwzględnienia tych tekstów.

Proponuję nie używać określenia "paradygmat" w stosunku do koncepcji hermeneutycznej, gdyż pochodzi ono z innej opcji metodologicznej. (m.in. s.95; podobnie s.99: "w Ricoeurowskim paradygmacie").

Zwracam uwagę na konieczność poprawienia błędów i niezręczności językowych.

Należy wyeliminować pleonazm "tylko i wyłącznie". (ss. 99, 106, 110).

Nie można pisać, że coś "zadziało się". (s. 98).

Należy poprawić błąd w nazwisku Denzin. (s.280).

Należy poprawić styl zdań. Np:

"z faktu komunikacji między literaturą a ludzkim światem Ricoeur wyciąga wniosek (...)." (s.105);

"Nie zagłębiając arystotelesowskich rozważań (...), wspomnieć należy (...)." (s.106).

Przedstawione braki, pomyłki, czy przeoczenia w tekście nie umniejszają - moim zdaniem - jego zasadniczej wartości poznawczej, naukowej, pedagogicznej. Wskazuję je, zachęcając Autorkę do uwzględnienia proponowanych poprawek podczas przygotowywania tekstu do publikacji.

Autorka bada tytułowe zagadnienie ze świadomością jego złożoności oraz wielości ujęć, a także z krytycyzmem wobec jego uproszczeń i banalizacji, z przenikliwością w odnajdywaniu różnorodności kulturowych kontekstów, a zarazem z otwartością wobec różnych opisów jego egzystencjalnego znaczenia i tajemniczości. Prezentowana erudycja Doktorantki nie służy jedynie udokumentowaniu jej znajomości wielu ważnych (i z rozmysłem dobranych) tekstów kultury; zarówno tych, które pozwalają jej zinterpretować miejsce przyjętego sposobu rozumienia (tekstu, narracji, kształcenia), jak i tekstów literackich.

Takie udokumentowanie jest ważne, ale Autorka zawiera w swoim opracowaniu coś więcej. Recenzowana rozprawa jest pracą przedstawiającą, na konkretnych przykładach, że rozumienie tekstu to rozumienie samego siebie, a pedagogika może być pojmowana także jako wspomaganie tego samorozumienia.

Wyeksponowanie przez Autorkę m.in. motywu nici jako literackiego symbolu drogi życiowej to docenienie metafory w rozumieniu. To także wyraz świadomości złożoności sensu owych metafor. Nić, wątek, przedzenie, splatanie, to skierowanie uwagi ku innej wizji aktywności i samorozumienia podmiotu, odmiennej od (dosyć powszechnej) architektonicznej, wertykalnej, liniowej metafory budowania.

Rozprawa doktorska mgr Justyny Sztobryn-Bochomulskiej "Tanatos w literaturze dziecięcej i jego pedagogiczny wymiar", przygotowana pod

kierunkiem dr hab. prof. UŁ Anny Walczak, stanowi ważne, oryginalne przedstawienie problemu naukowego. Praca spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim, zawarte w obowiązującej Ustawie. Wnioskuje zatem o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Biorąc pod uwagę wysoki poziom merytorycznych rozważań, oryginalność wybranego tematu, jego trudność i złożoność, wykazane w pracy kompetencje interpretacyjne Autorki, a także ważność tego, ciekawie zrealizowanego, przedsięwzięcia badawczego dla pedagogiki, składam wniosek o wyróżnienie rozprawy doktorskiej mgr Justyny Sztobryn-Bochomulskiej.

Maria Reut

październik- listopad 2018r,